KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Stycznia. — Rok 1850. Czwartek. № 30. Jutro, ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Cesarsko-Królewskiego Orderu *Orła Białego*, Radcę Tajnego Ludwika *Tęgoborskiego*, Członka Rady Państwa.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny 1ej klassy, Rz: Radcę Stanu *Chałańskiego*, p. o. Sekretarza Stanu przy Departamencie spraw Królestwa Polskiego, w Radzie Państwa.

Radca Stanu Alexander *Kruze*, Naczelnik Wydziału Pasportowego w Kancelarji Przybocznej Namiestnika w Królestwie Polskiem, mianowany został Wice-Dyrektorem tejże Kancelarji.

Radca Kolegjal: Alexander *Wałujew*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, zostający przy Jenerale-Gubernatorze Xięciu *Suworowie*, (dawniej Urzędnik przy Naczelnym Prokuratorze IXgo Departamentu Senatu Rządzącego w Warszawie), awansował na Radcę Stanu.

Zapis rs. 300, jako wieczny fundusz na rzecz Kościoła parafjalnego Obrządku Łacińskiego w *Grudku*, przez niegdy Rozalję z Snieżyńskich *Chłopecką* uczyniony, Rada Admini: zatwierdziła.

Kto chciał oglądać i podziwiać *bal maskowy*, a do tego jeszcze w całem znaczeniu, ten winien był jak już o tem uprzedziliśmy, pospieszyć wczoraj do sal redutowych w Teatrze. Wszystkim wprawdzie już naprzód, wiadome były szczegóły wieczoru: ależ urządzenie, i ta wystawa, jakiemi Prezes komitetu zabawy, JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, dodał blasku i świetności temu balowi, o stokroć przeszły wszelkie oczekiwania wszystkich. Była to więc, jak słusznie nazwaliśmy poprzednio, prawdziwa niespodzianka dla mieszkańców miasta, którzy obok niewinnej rozrywki, chcieli dorzucić nowy błogi datek do tylokrotnie i chętnie udzielanych przez siebie ofiar, dla starców i kalek pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. W miarę zgromadzania się osób, wzrastał także i urok, a chwila przybycia JJOO. Xięztwa Ichmość Namiestnikostwa, i zaszczycenia obecnością Swoją zabawy, powiększyła świetność tejże. O północy rozpoczęto przy wielkiem oświetleniu Teatru, pierwszy i drugi akt opery *Łucji z Lammermoru*, i jednocześnie w Teatrze Rozmaitości, balet *Wesele w Ojcowie*; tym więc sposobem: *opera*, *maski*, *balet*, i ta na każdym punkcie i o każdym czasie grzmiąca *orkiestra*, wszystko to zlało się w jeden wielki obraz, a obok zwyczajnych scen świata naszego, stanęła jak współzawodniczka scena obu Teatrów. Gdy więc z jednej strony, przesuwające się nieustannie maski i strojne domina, łudziły głosem i wabiły wdziękiem, z drugiej nawzajem porywały nas śpiewy *Łucji* i *Edgara*, rozlegające się w tej świątyni uciech. Tu *polka* wesoła, lub poważny *kontredans*, kreśliły koła w rozlicznych kierunkach, a tam huczny *mazur* na *Weselu w Ojcowie*, brzmiał w pośród rzeźkich, raźnych *krakowiaków*, krzeszących ciągle ognia podkówkami. I wszystko to kolejnie snuło się za sobą w tej panoramie rozmaitości, otoczonej całemi Rodzinami znakomitych Osób, Obywateli wszelkich klass i stanu, oraz Artystów każdego rodzaju. Nic więc dziwnego, że spoglądając po tych licznych grupach, napiętrzonych różnobarwnemi falami kolorów, oko widza nie jedną napotkało zawadę, nad którą się zatrzymało, a może i rozbiło, bo gdzie spojrzeć, to wdzięk; gdzie stanąć, to urok. Niemniejszego blasku dodawał zabawie cel dobroczynny, który od jej początku do samego końca, nieustawał przyświecać jak gwiazda. Licznych przeto tym sposobem, mianowicie też przy tak znacznych naddatkach możemy spodziewać się zbiorów, na wspomnienie których, każdy sobie z zadowoleniem w cichości ma prawo powtórzyć: »I ja miałem w tem udział," Osób było blisko 2000. Dla dopełnienia naszego obrazu, o stokroć słabszego w opisie od jaśniejącej rzeczywistości, winniśmy oddać sprawiedliwość tym cudownym i tak pełnym gustu tualetom i dominom, które fantazyjnie odbijały już to w teatrach, już na salach balowych. *Białe* i *czarne* kolory, rywalizowały pomiędzy sobą, pierwszy w lekkich, a drugi w cięższych sukniach i dominach. Dokoła rozlaną była urocza świeżość, a te szaty białe, różniły się tylko bukietami lub kwiatami; jedne kameljami pąsową i różową; drugie różami, tegoż koloru i białą, inne wreście i kolorem samej sukni, jak niebieskiej z falbanami, a różowej z zakładami. Cięższe toalety, celowały przepychem, a między temi: czarna axamitna z żabotem, garnirowana koronkami, na głowie rozmaite kwiaty; *bracotelle*, z białą bertą; bronzowa axamitna, z mantylą obszytą gronostajami; czarna, z ubraniem koloru *seris* na głowie, ozdobionem złotem; ciemna axamitna, na głowie *bratki* tegoż koloru, mantyla gronostajowa; różowa adamaszkowa z mantylą szafirową; i koloru złotego z koronkami brabanckiemi. Niemniej cudowne były i domina, jako to: suknia czarna axamitna z dominem koronkowem czarnem, i kwiatem na głowie odznaczającej się piękności; suknia atłasowa popielata, wierzch różowy tarlatanowy; ślicznej postaci domino białe garnirowane neżem: czarne adamaszkowe, ubranie na głowie z kwiatów mieszanych: płaszczyk biały *beduiński*; czarne morowe, obszyte koronkami, różowe w pasy, oraz żółte i białe atłasowe, obszywane koronkami brabanckiemi, suknia biała tarlatanowa domino różowe, i tyle innych, a równie zdobnych, których niepodobna jest objąć pamięcią. Nie zbywało i na charakterystycznych kostiumach, szkoda tylko, że jeden z nich, *pajaco* milczał, ależ za to tańczył niezmordowanie, a drugi *turek* nic nie mówił. Po ukończeniu wido-

wiska w Wielkim Teatrze, i tego prześlicznego efektu, jaki zawsze sprawia scena przekleństwa, przywołano Pana *Dobrskiego*. W Teatrze zaś Rozmaitości po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panią *Turczynowicz* i Pannę *Damse*.

Magistrat M. Warszawy. Gdy Ukazem Najwyższym z r. 1840, termin do rozpoczynania poboru opłaty klasycznej na dzień 1szy Kwietnia każdego roku jest naznaczony, zatem Prezydent Miasta, ma honor upraszać niniejszem wszystkich Właścicieli nieruchomości w mieście *Warszawie* i przedmieściu *Pradze*, aby dopomagając do zadosyć uczynienia obowiązującym w tej mierze przepisom, ukończenie spisów do tej opłaty, przyspieszyć, i takowe Kommissarzom Administracyjnym złożyć raczyli; w czem potrzebne druki są już Im doręczone. — Radca Stanu, *Andrault*.

Magistrat M. Warszawy, zatwierdził wybory, odbyte z powodu ukończenia trienjum, na Starszych Zgromadzenia Rzeźników w mieście tutejszem, na następne lat trzy, a mianowicie PP.: Karola *Getlera*, na Starszego; Franciszka *Słomińskiego*, na Podstarszego, i Józefa *Kwapińskiego*, na Zastępcę obu, w razie mogącej wydarzyć się potrzeby.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*, jako w wilję imienin ś. p. Marji z Sobockich *Szuwalskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo i poświęcenie kamienia; na który to obrzęd, stroskany Mąż i Dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Juljanna z Federów *Wojtasiewicz*, przeżywszy lat 28, onegdaj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na obrzęd pogrzebowy, jutro o godz: 3ej po południu, z domu Nr 1250 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski odbyć się mający.

Za duszę ś. p. Klemensa *Witkowskiego*, b. Radzcy Izby Obrachunkowej, a następnie Rewizora Skarbowego, w dniu 23 b. m. zmarłego, odprawionem zostanie jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo; na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Major *Soszeńko*, Deżurny Sztabs-Oficer oddzielnego Okręgu X, Straży wewnętrznej (konsystującego w Królestwie Polskiem), rozstał się z tym światem.

Otrzymano z *Rossji* wiadomość, o zgonie ś. p. Korneta *Sieńkiewicza 1go*, z pułku ułanów Imienia J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu.

Historja Prawa Polskiego, napisana i wykładana przed rokiem 1830, w b. Warszawskim Alexandrowskim Uniwersytecie, przez Jana Wincentego *Bandtkie Stężyńskiego*, opuściła prassę, i jest do nabycia po rs. 4, we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie, oraz u Wydawcy przy ulicy Granicznej Nro 1077 *d*.

W dniu $^{10}/_{22}$ b. m., ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor Loterji, na imie Pinkusa *Cwilling* w Kutnie.

Numer 4ty Magazynu Mód, zawierający *przebranie*, wyszedł z druku; zechcą przeto Szanowni Prenumeratorowie zgłosić się wcześnie po odbiór onego do miejsc gdzie zaprenumerowali na takowy.

Dnia 27 b. m. parochód pociągu wracającego z *Częstochowy* do *Warszawy*, wyszedł z *kolei* w przekopie pomiędzy stacjami *Piotrków* i *Baby*, przyczem Palacz *Trzeszczkowski*, usiłując wyskoczyć, tak nieszczęśliwie pomiędzy maszyną i tendrem ściśniętym został, że na miejscu życie zakończył. Wyszły z *kolei* parochód zatrzymał się na burcie przekopu. Pojazdy osobowe nieuszkodzone na kolei pozostały, a znajdujący się w nich passażerowie, żadnego nie doznali szwanku. Jeden wagon towarowy umieszczony zaraz za tendrem, został zgruchotany. Woźny Banku Polsk: Jan *Wąsowski*, siedzący w tymże wagonie, uległ mocnym stłuczeniom; żadne jednakże nie zagraża mu niebezpieczeństwo. Wyjście parochodu z *kolei*, nastąpiło z powodu, że w miejscu tem jako i na wielu innych punktach drogi, szyny zostały pokryte grubą warstwą lodu, uformowanego skutkiem nagłej bardzo zmiany temperatury, przypadłej po dwudniowych deszczach i odwilży.

Wkrótce wyjdzie na widok publiczny z Litografji P. *Flecka*, *Tabella*, wskazująca daty dni tygodniowych, oraz i świąt tak ruchomych jak nieruchomych, od czasu zaprowadzenia Kalendarza *Gregoryańskiego*, czyli od roku 1600 do roku 5100. Dowcipny układ tej Tabelli, jedną stronnicę arkusza zajmującej, z wielką pracą dokonany, dozwala nader łatwym sposobem, w domieszczonem tamże krótkiem objaśnieniu, wynaleść każdą żądaną datę dnia lub święta w wiekach upłynionych lub na przyszłość przypadać mających. Tabella ta dająca od razu długi szereg kalendarzy na lat 5100, pod wielu względami nader będzie użyteczną, szczególniej dla chcących bliżej poznać jaką datę historyczną, dzień zdziałania jakiego dawnego aktu, lub daty przyszłych świąt ruchomych. Wyjdzie ona na pięknym grubym welinowym papierze.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Wujaszek całego świata*, Wszyscy, i oddzielnie Pan *Rychter*.

Poczty znowu nie nadeszły; zalegają zatem od dni czterech. Powodem tej nieregularności w biegu poczt, są niezmierne zaspy śniegu, zawalające koleje żelazne nie tylko u nas, ale w całej środkowej *Europie*.

Listy z *Odessy* donoszą, iż d. 31 Grud: v. s. port tamtejszy, dwa razy zamarzał i puszczał, tak, iż się zdawało że nawigacja całą zimę przetrwa; lecz od 31 Grud: gdy mrozy się powiększyły od 8 od 12 stopni, port w całej obszerności swojej zamarzł; do *Wołynia* i na kontrakty *Kijowskie* udają się z *Odessy* sankami.

Z Petersburga. — J. C. W. Wielki Xiążę Cesarzewicz Następca Tronu, z powodu szczęśliwego narodzenia się J. C. W. W. Xięcia Alexego Alexandrowicza,

przesłać raczył Najprzew: *Nikanorowi*, Metropolicie Petersbugskiemu, jako Głównemu Opiekunowi Rady CESARSKIEGO Towarzystwa filantropijnego, summę 3000 rs., dla rozdania przez toż Towarzystwo, pomiędzy najpotrzebniejszych mieszkańców *Petersburga.*— Radcy Tajni: Senator *Łanskoj*, Kurator honorowy w Radzie Opiekuńczej Domu Podrzutków w Petersburgu; Senator *Taniejew*, Sekretarz Stanu, Zarządzający Wydziałem 1szym Kancelarji J. C. MOŚCI; i *Chanykow*, Sekretarz Stanu, Zarządzający interesami Komitetu Ministrów; mianowani zostali Członkami Rady Państwa.— Rz: Radca Tajny Hr: *Gurjew*, Prezydujący w Depart: Ekonomji Rady Państwa, mianowany został Kawalerem Orderu Ś. WŁODZIMIERZA 1ej kl:.— P. Karol Island *Michel*, otrzymał *exequatur* na urząd Konsula Angielskiego w *Petersburgu.*

Ukazem Rządzącego Senatu, ogłoszonem zostało, iż N. CESARZ, dodatkowo do Ukazu z d. 5 *Marca* 1848 roku, raczył postanowić: że Starozakonny kommisant kupiecki, jeśli za plenipotencją kupca był dwa razy w roku w wewnętrznych Gubernjach rossyjskich, po przejściu do innego kupca, nie może w jego imieniu być już po raz 3ci w tychże Gubernjach w tymże samym roku; podobnie jeśli Kommisant raz był już w Gubernjach wewnętrznych, i potem przeszedł do drugiego kupca, w ciągu tegoż roku nie może być w tych Gubernjach więcej nad raz jeden. — Na trakcie Kijowskim od *Ostrowa* do *Mohylewa*, na Bobrujskim od *Mohylewa* do *Bobrujska*, i na Dynaburgskim od *Teofilowej* pustyni, ma być pobierane szosowe.

Z Tyflisu.— Jenerał-Major *Albrandt*, Gubernator Wojenny *Erywański*, rozstał się z tym światem.

Z Dorpatu.— W d. 31 z. m. (12 b. m.), umarł nagle w mieście tutejszem, Radca Stanu *Senf*, Profesor matematyki w Uniwersytecie Dorpackim, i Prorektor tegoż Uniwersytetu.

AMERYKA.— Ojciec *Mathews*, znany apostoł wstrzemięźliwości, został wybrany na członka senatu *Stanów Zjednoczonych.*

AUSTRJA. *Wiedeń 21go Stycz:.*— Wczoraj był obiad familijny w zamku, na który zaproszono Xięcia Panującego *Modeny.* Xiążę ten zatwierdził wszystkie legata swego brata, niedawno zmarłego w *Brünn.*— Od tygodnia Cesarz prawie codzień zwiedza koszary na *Josephstadt.*— Na granicy *Bośnji* zbierają znaczne siły; dowodzić niemi będzie Feldm:-Poru: Hr: *Wronini*, b. Nauczyciel Cesarza. W *Cattaro* zebrano korpus obserwacyjny z 6000 ludzi, dowodzony przez Pułkownika *Mamula.*— Władyka *Montenegrów* przybył do *Tryestu*, i konferuje z władzami austrjackiemi. Do *Serbji* wysyłają ciągle znaczne transporta broni. — Emancypacja izraelitów spotyka trudności nie tylko w oporze ludu, ale nawet w prawnych stosunkach; prowincja *Styrji* zrobiła przedstawienie do Ministrów, że Cesarzowi *Ferdynandowi* zapłaciła znaczną summę, za zakaz osiedlania izraelitów; żąda więc zwrotu tej summy, jeżeli ustawa co do emancypacji ma wejść w wykonanie. Nie wiadomo tylko, kto zwróci te pieniądze, czy Rząd, czy gmina Izraelitów.— Piszą z *Wrocławia* 4go Stycznia, iż poczty *wiedeńskie* z 22go i 23go, zalegają.

FRANCJA. *Paryż 21go Stycz:.* — Zgromadzenie nar: zajmowało się dziś projektem do prawa o deportacji; rozprawy były nader żywe; stronnicy lewej górnej, bronili powstańców czerwcowych, których to prawo najbliżej dotyka.— Wyprawa do *La Plata* ma wypłynąć z *Brestu* i *Tulonu;* dowodzić będzie Admirał *Dubordieu.* Przeznaczono do tego korwetę parową *Archimedes*, dwie korwety żaglowe *Meurthe* i *Egérie;* inne okręta dotąd nie otrzymały rozkazu.— Dziennik *Napoléon* straszy czytelników swych, groźnemi przygotowaniami rewolucjonistów, bawiących w *Genewie* i *Londynie;* ale nie znajduje wierzących. — Od czasu zasekwestrowania dziennika *Presse*, w kilka dni liczba prenumeratorów tego dziennika wzrosła w *Paryżu* o 1100 prenumératorów.— *Orleaniści* w izbie utworzyli osobne stronnictwo, z którego wyłączyli *legitymistów;* Prezesem, ma być P. *Thiers;* wnioskują z tego, że większość ulegnie rozdziałowi ważnemu.

PRUSSY. — Nie ulega wątpliwości, że Izby odrzucą propozycje Królewskie, jeżeli Pan *Radowitz* nie poprowadzi układów szczęśliwiej jak dotąd prowadzono; w takim razie Ministrowie dzisiejsi podaliby się do dymisji, której Król zapewne nie przyjmie. — Wieści o środkach nadzwyczajnych ostrożności w *Berlinie* były mylne dotąd. — Z *Baden* donoszą, że w stojącem tam wojsku pruskiem, objawia się dość znaczna dezercja. — Z *Szleswigu* otrzymano wiadomości o coraz bardziej wzrastającym tam zapale wojennym i niechęci dla *Duńczyków;* sejm Xięztw jak najgorzej przyjął warunki pokoju, kommunikowane przez Pełnomocników duńskich w *Berlinie.* — Gabinet pruski przedstawił projekt do prawa o porównywaniu podatkowem i podciągnięciu pod toż majątków dotąd wyłączonych. — Kilkadziesiąt znakomitych rodzin pruskich podało petycję o utrzymanie majoratów. — W dniu 25 b. m. z powodu wyborów do parlamentu Erfurckiego, *Staats Anzeiger* berliński nie wyszedł.

SZWECJA.— Jeden z dzienników *Stokholmskich*, nie mając czem zapełnić swych szpalt, umieścił wiadomość, że *Lola Montez*, kiedyś Hrabina, dziś Pani *Heald*, opuściwszy męża, przybyła do *Szwecji*, i w prowincji *Gotlandji*, służy za pokojówkę u pewnej podeszłej damy. (Donieśliśmy przed kilku dniami w *Kurjerze*, że Pani *Heald*, bawi w *Kadyxie*, opuszczona przez męża, który wrócił do *Anglji*).

WŁOCHY. — Ani francuzkie, ani włoskie dzienniki i listy nie obejmują nic nowego, oprócz znanych już wieści i sporów o powrocie PAPIEŻA; jedni dowodzą, że wróci wkrótce, inni, że za kilka miesięcy, i tym podobne sprzeczności.

Rozmaitości. — W ciągu roku 1849, straż ogniowa *Paryzka*, ugasiła w tem mieście 1531 pozarów, z których 1230, było z powodu zapalonych sadzy w kominie, najwięcej tychże pożarów było w miesiącach: *Lutym*, *Marcu* i *Kwietniu*. — Kolej żelazna z *Paryża* do morza śródziemnego, zapewni nieobrachowane dla flotty wygody. W czterech bowiem dniach najwięcej, z *Brestu* do morza i nawzajem, odbywać się będzie komunikacja. — Pewna Dama zamieszkała w *Paryżu*, i mająca więcej jak lat 80, posiada jak najstaranniej przechowany cały zapas wstążek, czepeczków i t. p. stroików, jakie od lat najmłodszych nosiła. Można sobie wyobrazić, co to za ogromna kollekcja, i co zarazem za materjał, rzucający najdokładniejsze światło na postęp i przemianę mody. — W jednym z sklepów w *Aberdeen*, wszczął się pożar z przyczyny szczególnej. Kot domowy, łażąc z kąta w kąt, drapaniem zapalił paczkę zapałek chemicznych, i spowodował to nieszczęście. — Dla czego wiatr zimniejszy w zimie niż w lecie? Bo w zimie nikt go do stancji wpuścić nie chce, i dla tego biedak marznie na dworze.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boretti Ferd: Ob: z Suwałk nr 1864; Celiński Leon: Oby: z Pokrzywnicy nr 556; Chwalibóg Felix Oby: z Żurawnik nr 2244; Duchonin Pułkow: z Nowogeorgiewska; Karniewska Justyna Oby: z Gołymina nr 2668; Kossobudzki Emil Ob: z Staszowa nr 584; X. Młodecki Lud: Pleban z Włocławka nr 584; Hr. Opperman Pułko: z Nowogeorgiewska; Plewiński Edw: Ob: z Grzebowilka nr 315; Prażmowski Florjan Oby: z Brzesców nr 556; Rozensztejn Samu: Kup: z Gdańska nr 634; Rejchard Wik: Oby: z Szydłowa nr 556; Żukowski Pułk: z Koła.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest **UCZEŃ** do handlu Win i Korzeni w miejscu, posiadający wiadomość nauk 4ch klass. Wiadomość powziąść można w handlu Jana Lange przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko pałacu Rządowego, dawniej Prymasowskim zwanego.

Zawiadamiam Szano: Publiczność, iż otrzymałem 2gi transport JARZĄBKÓW, CIETRZEWI, KAPŁONÓW i GŁUSZCÓW, oraz KAWJORU świeżego Astrachańskiego, ŁOSOSIA marynowanego, STERLEDI zamrożonych świeżych i różnych Rossyjskich towarów, przy ul: Nalewki wprost Sto-Jerskiej. w domu Kowalewa, Nro 2240. *Machotkin*.

Można dostać **MASŁA** do chleba, funt po zł. 1 gr. 3, a do potraw funt po zł. 1, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1315, na Sułkowskiem, w drugiem podwórzu po prawej ręce pod filarami, w Sklepach pod Nr 1, 2 i 4.

MAMKA zdrowa z młodym pokarmem, do dziecka dwu-tygodniowego, zgłosić się może pod Nr 599 przy ulicach Bielańskiej i Tłomackie, w domu P. Neumann, Kapelusznika, na 2gie piętro po lewej stronie.

Przechodząc ulicą Jezuicką, około Zygmunta, aż do Poczty, zgubione zostały 7 KWITÓW w języku rossyjskim, jedne z Głównego Dyżurstwa, drugie z Rossji, za nadesłane Listy z pieniędzmi; 4 lub 5 Kwitów z tutejszej Poczty koloru różowego, List w otwartej kopercie, adresowany także w rossyjs: języku do Elżbiety Vollerth. Uprasza się Znalazcę o odesłanie pod Nr 72 przy ulicy Jezuickiej, na 1sze piętro, za nagrodą rubla sr. 1.

MASŁA dobrego Litewskiego żółtego, funt po zł. 1 gr. 3, oraz MASŁA także Litewskiego, funt po zł. 1 gr. 2, i Krajowego (mało solonego) do potraw, funt po gr. 29, dostać można przy ulicy Nowy-świat Nro 1315, na *Sułkowskiem*, w drugiem podwórzu pod żelaznemi filarami, w Sklepie pod Nrem 3cim.

MŁODZIENIEC umiejący czytać i pisać, któryby się chciał kwalifikować na Cukiernika, może mieć miejsce przy ulicy Freta i Sto-Jerskiej Nr 272.

NIERUCHOMOŚCI
RUDOLFA OHMA w WARSZAWIE
przy ulicy Wolskiej pod Numerami: 3086 lit: A, i B, 3111 lit: C, 3112 lit: B, i przy ulicy Młynarskiej Nro 3106 lit: H, i 3106 lit: Ł, są z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Dowiedzieć się można o warunkach u Pr: *Grossa* Mecenasa w Warszawie przy ul: Nalewki N° 2239 mieszkającego.



W dniu 27 Listopada r. b. zginął **PIES** wyżeł duży, czarny, pod spodem tarantowaty, z małą gwiazdką na grzbiecie, i strzałką w kształcie podkowy na pysku, w końcu ogona kilkanaście włosów białych mający. Dotąd wstrzymywałem się z ogłoszeniem, sądząc, iż osoba przytrzymująca Psa, wypuścić go zechce, a tym sposobem zwróconymby został prawemu właścicielowi; gdy zaś zawiodłem się w mem oczekiwaniu, upraszam naprzód niewłaściwie przytrzymującego Psa, o zwrócenie go pod Nr 1080 przy ulicy Rynek Grzybów, do właściciela domu, gdyż w razie przeciwnym, za wykryciem onego, Pies odebranym będzie, i skutków prawa za taki przestępek, Kodexem karnym zastrzeżonych, domagać się będę; powtóre, każdego ktoby o podobnym Psie posiadał wiadomość o udzielenie jej pod powyżej wskazanym adresem, za co wdzięczność moją, lub stosowną nagrodę, zapewniam. — W dniu 27 b. m. ogłoszonem zostało, iżby właściciel Psa, wyżła, z łatami czarnemi, zgłosił się po odbiór takowego pod Nr 215 przy ulicy Freta: gdy zaś wyż rzeczony Nr, nie znajduje się przy ulicy Freta, zechce przeto łaskawy donosiciel właściwe i rzetelne miejsce, swego zamieszkania wskazać.



Wczoraj w południe, z domu Nro 372 przy ulicy Krako:-Przedm:, wybiegła **SUCZKA** z gatunku wyżełków angielsk:, biała, w łatki kasztanowate, szczególniej na jednym boku. Kto ją odprowadzi pod powyższy Nr, do Stróża, który wskaże miejsce, otrzyma nagrody Rsr. 1.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali —
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Talizman*. — (W Wielkim Teatrze nie będzie widowiska.)
TEATR WIELKI. Jutro ....

Ktoby sobie życzył w czasie teraźniejszych Zabaw Karnawałowych, mieć w swoim domu Osobę, dobrze grającą na Fortepianie; o takową zgłosić się może do mieszkania tejże przy ulicy Nowe Miasto Nr 323, w domu W. Dąbrowskiego, w oficynie po prawej stronie, na dole w podwórzu, którą w razie potrzeby, Stróż miejscowy wskaże.

Niżej podpisana, zawiadamia Szan: Publiczność, iż w Traktjerni przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, obok Zegarmistrza, dostać można ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI; cena Obiadu zł. 1 gr. 6; zaś miesięcznie zł. 30; za porcję Śniadania lub Kolacji gr. 20; przytem każdodziennie od godz: 5 z południa, dostać można PĄCZKÓW świeżych wiedeńskich, po gr. 3 i po gr. 5 sztuka; oraz i HERBATY. Polecam się względom łaskawej Publiczności.
Elżbieta *Bielecka*.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1850. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.